

Dane osobowe na wysypiskach

## W co trzecim worku

**S**tołeczne wysypiska śmieci to nie lada gratka dla złodziei tożsamości – są one składnicą danych osobowych. Warszawiacy wyrzucają nawet karty kredytowe. Stwierdzono to podczas badań przeprowadzonych przez zespół socjologów pod kierownictwem Anny Macyszyn-Wilk z Uniwersytetu Wrocławskiego. Zaś sondaż, w którym wzięły udział 323 firmy, wykazał, że terminu „kradzież tożsamości” nie zna ponad 44 proc. przebadanych instytucji. Jednak 86 proc. ankietowanych zadeklarowało, że niszczy dane osobowe przed pozbyciem się ich.

Tymczasem dokumenty z danymi osobo-

wymi zostały odkryte w co trzecim spośród 6120 sprawdzonych worków ze śmieciami. Wśród nich m.in. dane osobowe konwojentów z trzech firm ochroniarskich wraz z wzorami legitymacji, podpisami i numerami rejestracyjnymi pojazdów służących do transportu pieniędzy.

– Nawyki warszawiaków nie zmieniają się. Sądzę jednak, że świadomość, co się może stać z naszymi danymi osobowymi, jest w Warszawie dużo większa niż w innych miastach – uważa Anna Macyszyn-Wilk.

– Jeśli nie będziemy niszczyli naszych danych osobowych przed wyrzuceniem, żadne

prawo nas nie uchroni przed konsekwencjami ich ujawnienia. Każdy musi być świadomy zagrożenia – mówi Michał Serzycki, generalny inspektor ochrony danych osobowych. Bo nie można ufać, że np. banki uchronią nas np. przed wzięciem przez oszusta kredytu na nasze nazwisko. – Obowiązkiem każdej instytucji udzielającej go jest sprawdzenie dowodu tożsamości. Trzeba jednak pamiętać, że pracownik udzielający kredytu może być w zmożeniu z osobą posiadającą skradzione dane osobowe, lub też nie dopełnić wszystkich procedur – mówi Małgorzata Kałużńska-Jasak z działu prasowego GIODO. (RP)